

Wołanie do Jezusa jest naszą pilną potrzebą!

100 Dni Modlitwy — Tydzień 14 — 26 czerwca — 4 lipca 2020

Wiemy, jak to się kończy

Jednym z najważniejszych powodów, dla których nie musimy żyć w lęku, zżerani przez troskę i zmartwienia, jest to, że wiemy, jak to się kończy. Wiemy, że choroby nie będą trwać wiecznie. To Chrystus będzie panował na zawsze. Wiemy, że koronawirus ani żaden inny wirus, żadne nieszczęście, katastrofa czy wojna nuklearna nie zniszczą życia na ziemi. Mamy obietnicę powtórnego przyjścia Jezusa. Dzisiaj widzimy, jak na ziemi panują głód, trzęsienia ziemi i rozpacz narodów. Widzimy zmiany klimatu i katastrofy naturalne pochłaniające życie tysięcy ludzi.

Widzimy to wszystko, ale mamy nadzieję, która uzdalnia nas do przetrwania nawet największych trudności. To poczucie ufności pozwala nam wytrwać, bo wiemy, co jest napisane w ostatnich rozdziałach Biblii. Wiemy, jak to się kończy. W Ap 21,4-5 czytamy: „I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię”. Tak więc wraz z apostołem Pawłem oczekujemy „błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa” (Tt 2,13).

Jesteśmy adwentystami dnia siódmego i nie zapomnieliśmy naszego dziedzictwa. Chrystus przychodzi powtórnie i to rychło. Jeśli kiedykolwiek stracimy z oczu powtórne przyjście Chrystusa, stracimy nadzieję. Jesteśmy adwentystami. Patrzymy ponad tym, co jest, ku temu, co będzie. Patrzymy ponad tym, co jest dzisiaj, ku temu, co jest jutro. Patrzymy ponad chorobami ku wiecznemu zdrowiu. Patrzymy ponad morowym powietrzem tego świata ku czystej atmosferze Nowej Ziemi.

W narastających nieszczęściach naturalnych, politycznym zamieszaniu, ekonomicznej niepewności i szalejących zarazach widzimy znaki zbliżania się powtórnego przyjścia naszego Pana. Choć to nie Bóg powoduje te nieszczęścia, to jednak dopuszcza je nie bez celu. Wzywa nas, byśmy całowicie i zupełnie polegali na Nim. Oczekuje, że będziemy się modlić. Wzywa nas, byśmy studiowali Biblię jak nigdy dotąd. Wskazuje, że w tym świecie nie ma niczego pewnego. Tylko Chrystus jest naszą pewnością. On jest naszym bezpieczeństwem. On jest naszym Zbawicielem, Odkupicielem, Wybawcą i przychodzącym Królem.

Co powinniśmy czynić wobec takiej pandemii jak obecna? Powinniśmy otrzeźwieć i skonfrontować się z rzeczywistością.

Ten świat nie jest wszystkim. Chrystus przemawia do nas. Nasze życie jest kruche. Każdy z nas żyje w kruchym, śmiertelnym ciele. Ale nadchodzi coś nieskończenie lepszego — chwała Chrystusa. Jest coś wartego życia poza tym życiem, a jest tym Jezus Chrystus. Pozwól Mu zamieszkać w twoim sercu, odebrać ci twoje lęki, wzmocnić twoje postanowienie i przygotować się na Jego rychłe powtórne przyjście.

Mark Finley

Pytania do przemyślenia: Czy uświadamiasz sobie, jaką nadzieję mamy jako adwentyści dnia siódmego? Czy rozumiesz, że nic w świecie nie może nas dotknąć, jeśli polegamy na Chrystusie i Jego obietnicach? Czy przetrwasz tę pandemię i wszystkie kolejne doświadczenia z całkowitą pewnością pokładaną w Bożych obietnicach wiecznej radości, szczęścia i pokoju?

Wyzwanie: Poświęć dzisiaj nieco czasu, by poszukać w Biblii fragmentów wskazujących wielką nadzieję powtórnego przyjścia Jezusa i związanych z nią obietnic nowego nieba i nowej ziemi. Wybierz kilka wersetów i naucz się ich na pamięć, aby rzeczywistość Bożej dobroci i miłości do ciebie napełniała twoje dni nadzieją, radością i pewnością w Jezusie.

„A płynące lata wieczności będą odsłaniać coraz wspanialsze prawdy o Bogu i o Chrystusie. Ponieważ wiedza będzie stale się rozwijać, równolegle będą rosły miłość, szacunek i szczęście. Im więcej ludzie będą dowiadywali się o Bogu, tym bardziej będą podziwiali Jego charakter. Gdy Jezus odstoni przed nimi skarby odkupienia i zdumiewające osiągnięcia w wielkim zmaganiu z szatanem, serca odkupionych będą drżały w jeszcze głębszym oddaniu i z tym większą radością będą chwycić złote harfy; i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy i tysiąc tysięcy głosów połączy się w potężną pieśń wdzięczności. „I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków” (Ap 5,13). Wielki konflikt zakończył się. Nie ma już grzechu ani grzeszników. Cały wszechświat jest czysty. W całym stworzeniu pulsuje jeden rytm harmonii i szczęścia. Od Tego, który wszystko stworzył, przez przybytki niekończącej się przestrzeni płyną życie, światło i radość. Od najmniejszego atomu do największego ze światów wszystkie rzeczy, ożywione i nieożywione, głoszą w swym niczym nieprzyćmionym pięknie i w doskonałej radości, że Bóg jest miłością” (Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, wyd. 20, s. 407).

Dodatkowa lektura na ten tydzień: Ellen G. White, „Konflikt zakończony”, *Wielki bój*, Warszawa 2019, wyd. 20, s. 398-407; Mark Finley, *Making Friends for God*.

Dzień 92 — piątek, 26 czerwca 2020

Raport chwały

- Wydział Południowoazjatyckopacyficzny: Dziękujemy Bogu za to, że dzięki tej inicjatywie ponad pięć tysięcy wojowników modlitwy zarejestrowało się i przyłączyło się do nas. Większość z nich to młodzi ludzie. Powstały Sieci Modlitwy i powołano oficjalnie służbę modlitewną młodzieży.
- Służba Planowej Ofiarności i Zaufania: Chwalimy Boga za wierność adwentystów dnia siódmego podczas pandemii w 2020 roku. Od 11 marca 2020 nasi współwyznawcy złożyli ponad milion dolarów darów na wsparcie ogólnoświatowej misji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.
- Otrzymaliśmy doniesienia o setkach chrztów w wyniku programu 100 Dni Modlitwy. Chwalimy Boga za każdą osobę modlącą się w intencji podejmowanych działań ewangelizacyjnych. Niech będzie chwała Bogu!
- Ewangelista-kolporter z Tanzanii: Bóg uczynił dla mnie cud w trakcie programu 100 Dni Modlitwy. Modliłem się, by skontaktował mnie z kimś, kto chciałby otrzymywać lekcje biblijne. Dwa dni później starsza pani mieszkająca 7 kilometrów od mojego miejsca zamieszkania zapukała do drzwi mojego domu i powiedziała: „Sprzedałeś mi książki jakiś czas temu. Przeczytałam je i odnalazłam prawdę. Chciałabym studiować z tobą Biblię, by dowiedzieć się więcej”. Studiujemy więc lekcje biblijne, a ona oddała swoje serce Jezusowi. Bóg wysłuchał mojej modlitwy!
- Pewien niewierzący człowiek zamieszkał jako sublokator z adwentystyczną rodziną podczas kwarantanny. Rodzina ta uczestniczyła w programie 100 Dni Modlitwy. Ten młody człowiek wyraził opinię, że modlitwa to strata czasu. Wkrótce potem stwierdzono u niego COVID-19. Został przewieziony w inne miejsce. Tam doznał zmiany serca i poprosił adwentystyczną rodzinę, u której wcześniej mieszkał, by modlili się za niego. On i inni chorzy, wśród których przebywał, zostali uleczeni. 14 lipca przyjął chrzest wraz z inną osobą nawróconą podczas kwarantanny!

Intencje modlitewne

- Módlmy się w intencji sześciolatniego Lennox, który cierpi wskutek niestabilnych więzadeł w całym ciele. Wskutek poluzowania soczewek oczu grozi mu także ślepotą. Cierpi też na gigantyzm, niewydolność oddechową i powiększenie serca. Módlmy się za wszystkie chore dzieci na świecie.
- Módlmy się w intencji mieszkańców północnowschodniej części Indii i innych części świata, w których znowu wzrasta liczba pozytywnych wyników testów na COVID-19.
- Módlmy się w intencji dzieci z adwentystycznych rodzin, które zeszły z dobrej drogi oraz przeżywają stany niepokoju i buntu.
- Módlmy się w intencji osób, które zamierzają poświęcić się pełnoetatowej służbie w Kościele. Módlmy się o wyraźne powołanie dla nich i o usunięcie wszelkich przeszkód.

Dzień 93 — sobota, 27 czerwca 2020

Pójdę... do mojej rodziny

„A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domowników nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego” (1 Tm 5,8).

„Musisz być gorliwy, stanowczy i zdecydowanie pełnić swój obowiązek w rodzinie, prowadząc swoich bliskich, o ile to możliwe. Nie szczędź wysiłku, aby przekonać ich, by przyłączyli się do ciebie w drodze do nieba” (Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, Warszawa 2020, s. 275).

Pytania do przemyślenia: Wszyscy mamy bliższych lub dalszych krewnych, którzy jeszcze nie poznali i nie umiłowali Chrystusa, i nie powierzyli Mu siebie albo uczynili to, ale potem odeszli od Boga. Być może niektórzy są ateistami albo powstrzymują ich inne względy. A może nigdy nie mieli okazji w pełni usłyszeć ewangelii i zobaczyć jej w działaniu, a więc jej nie rozumieją. Masz obowiązek uczynić wszystko, co w twojej mocy, by łagodnie, uprzejmie, mądrze i z miłością docierać do twoich bliskich, okazując im troskę i we właściwym czasie wskazywać im prawdę i miłość Jezusa. Czy z modlitwą przystąpisz do tego ważnego dzieła wstawiennictwa i służby dla twoich bliskich, którzy albo są niewierzący, albo nie są adwentystami, albo byli nimi i odeszli od Boga? Czy będziesz bardziej świadomie i celowo działał dla nich?

Raport chwały

- Sekretariat Rodziny Generalnej Konferencji: Podczas światowej pandemii COVID-19 w Dniu Modlitwy w Intencji Małżeństwa i Rodziny liczne grupy modlitewne na całym świecie uczestniczyły w całonocnych spotkaniach modlitewnych, prosząc Boga o uzdrowienie więzi małżeńskich i rodzinnych. Wiele małżeństw zostało cudownie naprawionych i pokój zagościł w domach, w których wcześniej panowały kłótnie, napięcia, zmartwienia i depresja.
- Nancy M.: Bóg uzdrowił rodzinę mojej córki z COVID-19 podczas programu 100 Dni Modlitwy oraz wzmocnił więzi rodzinne w mojej rodzinie.
- Nelda M.: W sobotę 13 czerwca mieliśmy pierwsze nabożeństwo po kwarantannie. Podczas pierwszej pieśni zatytułowanej „Pamiętaj o szabacie” większość z nas płakała ze szczęścia. Mieliśmy także niespodziewanego gościa z sąsiedniej ulicy. Powiedział, że w pełni rozumie Słowo Boże dzięki temu, że słucha radia Hope. Jest gotowy przyjąć Jezusa jako swego Zbawiciela. Chwała Bogu!
- Hopewell M.: W ciągu programu 100 Dni Modlitwy ponad 20 tysięcy osób w Zimbabwie skorzystało z ewangelizacji telefonicznej i internetowej, a wiele z nich czeka, by przyjąć chrzest.
- Przywódca kościelny: Podczas zamknięcia nasz zbór pozostał wierny i oddał o 43 procent dziesięciny więcej niż zazwyczaj.

Intencje modlitewne

- Módlmy się w intencji naszych bliskich i krewnych. Módlmy się o ich zbawienie oraz o okazje do dzielenia się z nimi naszą wiarą, Słowem Bożym i miłością do Chrystusa.

- Módlmy się w intencji adwentystycznej służby medialnej nadającej przesłanie na całym świecie. Módlmy się o obfite żniwo dusz.
- Módlmy się w intencji osób zarządzających gospodarką, podejmujących trudne decyzje, które wpływają na życie ich pracowników podczas pandemii.
- Módlmy się w intencji Mateusza, który zmaga się z nałogami, bezdomnością i innymi uzależnieniami, które powstrzymują go od przyjęcia Jezusa. Módlmy się o przełom dla niego i wszystkich osób pozostających w niewoli szatana.

Dzień 94 — niedziela, 28 czerwca 2020

Pójdę... do moich sąsiadów

„A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz” (Mk 12,31).

„Pierwszym zadaniem chrześcijan jest zachowanie rodzinnej jedności. Następnie praca ma się rozszerzać na sąsiedztwo i dalej. Ci, którzy przyjęli światło, mają pozwolić, aby świeciło ono jasnymi promieniami. Ich słowa, zabarwione miłością Chrystusa, mają być wonią życia ku życiu” (Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, Warszawa 2020, s. 31).

Pytania do przemyślenia: Jezus zna twoją sferę wpływu. Zna każdą osobę, z jaką się stykasz. Nasi sąsiedzi są tak samo polem misyjnym, jak ludzie w dalekich krajach. Mamy przywilej zapoznać się z nimi i być dla nich światłem. Ale to wymaga czegoś więcej niż przyjaznego uśmiechu i okazjonalnej pogawędki. Jak mają usłyszeć prawdę, jeśli nikt im o niej nie powie? Czy będziesz się modlił o okazje do zaprzyjaźnienia się z sąsiadami, by świadczyć im o miłości Jezusa do nich? Jeśli nie znasz swoich sąsiadów, to czy jesteś gotowy wyjść ze swojej strefy komfortu i poznać ich? Czy jesteś gotowy zaangażować się w doniosłe dzieło sąsiedzkiej ewangelizacji?

Raport chwały

- Jon R.: Pandemia zbliżyła trzy zbory w naszym okręgu uczestniczące razem przy pomocy internetu w modlitwach w ramach programu 100 Dni Modlitwy. Chwalimy Boga, bo jesteśmy bardziej zjednoczeni w sercu i misji niż wcześniej!
- Jackie N.: Chwałę Boga! Podczas zamknięcia ponad 20 osób z naszej rodziny przebywało w domu, ale nikt nie zachorował i nie brakowało nam żywności!
- Aldo N.: Podczas programu 100 Dni Modlitwy nauczyłem się modlić z pokorą. Dzięki temu Bóg nas błogosławił, a moja żona poczęła i spodziewa się dziecka!
- N.J.: Wraz z matką modliliśmy się codziennie o godzinie 5 rano i 12 w nocy o pojednanie mojego 88-letniego ojca i mojej siostry. Chwała Bogu, siostra przyjechała do rodziców i pogodziła się z ojcem!
- Gloria: Rozdałam moim sąsiadom broszury o Bożych zasadach zdrowia. Bóg pomógł mi zrobić pierwszy krok i nawiązałam łączność z sąsiadami.

Intencje modlitewne

- Módlmy się za sąsiadów i mieszkańców okolicy. Módlmy się o dane nam przez Boga okazje do nawiązania łączności i zawierania przyjaźni z sąsiadami, aby wносить światło Jezusa w ich życie.
- Módlmy się w intencji kuchni charytatywnej w Overland Park w stanie Kansas. Kuchnia oferuje pożywienie, wsparcie i nadzieję około sześciuset rodzinom (2500-3000 osób), tygodniowo udziela ponad 2 tysiące lekcji biblijnych i studium książki *Droga do Chrystusa* w języku angielskim i hiszpańskim. Módlmy się za wszystkie tego rodzaju służby na całym świecie.

- Módlmy się za wszystkich, którzy uczestniczą w służbie internetowej za pośrednictwem mediów społecznościowych, filmów, aplikacji i stron internetowych służących studiowaniu *Biblii*. Módlmy się o wielkie żniwo!
- Módlmy się w intencji małżeństw bliskich rozpadu. Prośmy Boga, by uzdrawiał więzi, prowadził do przebaczenia i budził miłość Chrystusową w sercach ludzi.

Dzień 95 — poniedziałek, 29 czerwca 2020

Pójdę... do moich przyjaciół

„Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich” (J 15,13).

„Każdy z członków Kościoła powinien uważać za swój szczególny obowiązek pracę dla tych, którzy mieszkają w sąsiedztwie. Zastanówcie się, jak możecie najlepiej pomóc tym, którzy nie przejawiają zainteresowania sprawami religii. Odwiedzając znajomych czy sąsiadów, okazujcie zainteresowanie sprawami duchowymi, jak również ich doczesnym dobrem. Przedstawiajcie im Chrystusa jako Zbawiciela przebaczącego grzech. Zapraszaj sąsiadów do domu i czytaj im cenne fragmenty Biblii oraz książki, które ją objaśniają. Taka praktyka, połączona z prostymi pieśniami i żarliwymi modlitwami, poruszy ich serca. Niech członkowie Kościoła uczą się takiej pracy. Jest ona tak samo ważna, jak ratowanie ludzi w obcych krajach. Niektórzy odczuwają odpowiedzialność za ratowanie dusz daleko, ale wszyscy powinni odczuwać obowiązek ratowania tych, którzy są blisko, i pracować pilnie dla ich zbawienia” (Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 6, s. 276).

Pytania do przemyślenia: Jezus uważa nas za swoich przyjaciół. Co za wspaniała myśl! Był gotowy oddać życie dla naszego zbawienia i uczynił to, choć nie miał gwarancji, że przyjmimy ten Jego dar. Czy masz przyjaciół, którzy jeszcze nie znają Jezusa? A może boisz się im mówić o Chrystusie, obawiając się, że odwrócą się od ciebie? Skoro Jezus był gotowy oddać życie i wszystko, kim jest, dla naszego zbawienia, to czy my nie powinniśmy usilnie kierować naszych przyjaciół do Jezusa? Proś Boga w modlitwie, by wskazał ci, jak najlepiej ewangelizować twoich przyjaciół. Proś Go, by dał ci okazję do mówienia im o wierze, miłości Jezusa i o tym, jak mogą doświadczyć zbawiennej łaski Bożej.

Raport chwały

- Anonim: Pandemia koronawirusa otworzyła nam oczy na bliskość powtórnego przyjścia Jezusa. Dziękujemy Bogu za program 100 Dni Modlitwy. Teraz modlimy się znacznie więcej jako rodzina. Pewnego dnia w maju mieliśmy paskudny wypadek, w wyniku którego powinniśmy byli odnieść liczne obrażenia, ale chwalimy Boga za to, że wyszliśmy bez szwanku! Tamtego dnia dwukrotnie modliliśmy się podczas naszej podróży. Bóg jest wierny!
- Ruth A.: Modliłam się, by Bóg dał mi okazję do wydawania świadectwa sąsiadom, a On otworzył mi drzwi do opowiadania o Chrystusie sąsiadowi. Jest to starszy, schorowany człowiek, który znalazł pociechę i nadzieję w Jezusie!
- Zarząd Wydziału Południowopacyficznego: Dwie szczególne modlitwy za pacjentów chorych na COVID-19 spotkały się z pozytywną odpowiedzią. Obaj byli w bardzo ciężkim stanie i tylko cud mógł ich uratować. Dzięki Bogu, obaj wyzdrowieli!
- Alicia S.: Dziękuję Bogu za program 100 Dni Modlitwy, gdyż przez ten program Bóg objawił mi wszystkie moje niewyznane grzechy, w tym egoizm, który sprawiał, że myślałam tylko o swoich problemach. Modląc się codziennie za innych stałam się bardziej troskliwa i miłująca.

- Lo R.: Modliłem się gorliwie o to, by móc komuś opowiedzieć o Jezusie. Modliłem się, by ktoś o to poprosił. Dzisiaj odwiedziłem pewną firmę i pani w biurze zapytała mnie, czy nie mam jakichś broszur o tematyce biblijnej. Dałem jej *Drogę do Chrystusa* i podałem jej numer telefonu, jeśli chciałaby porozmawiać. Po raz pierwszy w taki sposób zaufałem Bogu.

Intencje modlitewne

- Módlmy się w intencji naszych niewierzących przyjaciół. Módlmy się o mądrość do głoszenia im ewangelii we właściwym czasie.
- Módlmy się w intencji osób chorych umysłowo, które czują się osamotnione, zaniepokojone i bezradne.
- Módlmy się w intencji jednego ze zborów adwentystycznych w Toronto w Kanadzie, zorganizowanego specjalnie z myślą o osobach niedowidzących i niewidomych, zapewniającego im wygodne miejsce do uczestniczenia w nabożeństwach i budowania przyjaźni. Módlmy się, by służba tego zboru rozwijała się i była naśladowana w wielu innych miejscach.
- Módlmy się za przywódców zborowych, pastorów oraz wszystkich pracowników diecezji, unii, wydziałów i Generalnej Konferencji. Oby Bóg dał im mądrość dla najlepszego pełnienia służby.

Dzień 96 — wtorek, 30 czerwca 2020

Pójdę... do moich współpracowników

„Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16).

„Na podstawie światła danego mi przez Boga wiem, że obecnie Jego dzieło bardzo potrzebuje żywego przedstawienia biblijnej prawdy. Sami kaznodzieje nie podążają temu zadaniu. Bóg wzywa nie tylko kaznodziejów, ale także lekarzy, pielęgniarki, kolporterów, ewangelistów i poświęconych wyznawców o różnych talentach, którzy znają teraźniejszą prawdę, by rozważyli potrzeby mieszkańców miast, którzy nie zostali jeszcze ostrzeżeni. Stę aktywnych wyznawców powinno wykonywać osobistą pracę misyjną tam, gdzie obecnie pracuje jeden. Czas szybko mija. Dużo pracy musi zostać wykonane, zanim szatańska opozycja zamknie możliwość działania. Wszystkie siły należy zaangażować w działanie, aby mądrze wykorzystać możliwości” (Ellen G. White, *Ministry to the Cities*, s. 108).

Pytania do przemyślenia: Za każdym razem, gdy idziesz do pracy, wyruszasz na pole misyjne. Bóg znał cię, zanim się urodziłeś, a jeśli Mu pozwolisz, będzie działał przez ciebie i prowadził twoich współpracowników do Chrystusa. Czy poprosisz Jezusa, by wskazał ci, komu powinieneś wydać świadectwo o Nim w twoim miejscu pracy? Czy zaczniesz się modlić za wszystkich twoich współpracowników wymieniając ich z imienia i prosząc Boga o możliwość mówienia im o Chrystusie?

Raport chwały

- Wydział Środkowoamerykański: W Gwatemali jeden z członków Kościoła zainicjował stworzenie internetowego studium Biblii. W wyniku tego studium wiele osób zostało ochrzczonych, w tym jeden z sędziów Sądu Najwyższego. W Unii Zachodniowenezuelskiej ewangelizacja internetowa doprowadziła do chrztu już 396 osób, w tym pastorów i wyznawców z innych wyznań!
- Otrzymaliśmy liczne doniesienia od zborów, rodzin, małżeństw i pojedynczych osób doświadczających osobistego ożywienia duchowego, uzdrowienia, działań misyjnych i szczególnych Bożych błogosławieństw podczas programu 100 Dni Modlitwy. Tych doniesień jest tak wiele, że nie sposób je wymienić!
- Beverly T.: Będziemy nadal się modlić jako grupa, nawet po upływie tych 100 dni!
- Marlene M.: Moja siostra i jej mąż pracują na statku wycieczkowym i zostali uwięzieni na statku na wiele tygodni. Modliłam się i pościłam w ich intencji. W tym trudnym czasie wymieniałymy się wersetami biblijnymi, a moja siostra wzięła udział w internetowych spotkaniach ewangelizacyjnych Świt Nadziei organizowanych przez AWR i postanowiła przyjąć chrzest!
- Lillian K.: Od rozpoczęcia programu 100 Dni Modlitwy spędzałam czas na modlitwie zamiast udawać się na lunch w pracy. W wyniku tego doświadczyłam uzdrowienia, a moje przerwy na lunch stały się szczególnymi chwilami u stóp Jezusa.

Intencje modlitewne

- Módlmy się za naszych współpracowników. Módlmy się, by nasze postępowanie, słowa i postawy były świadectwem obecności Jezusa w naszym sercu. Prośmy Boga, by wskazał nam, którzy z naszych współpracowników są otwarci na poznanie Boga.
- Módlmy się w intencji służb wspierających w Kościele adwentystycznym. Módlmy się, by Bóg błogosławił ich wysiłki w dziele głoszenia ewangelii. Módlmy się o mądrość dla ich przywódców i pracowników oraz by Bóg zaspokajał ich potrzeby w służbie.
- Módlmy się w intencji Zjazdu Generalnej Konferencji w 2021 roku. Módlmy się o dalsze wyraźne wskazówki dotyczące misji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Módlmy się, by wybór i wyznaczenie przywódców podczas Zjazdu Generalnej Konferencji w maju 2021 roku i całe obrady przebiegały zgodnie z wolą Bożą i przyczyniły się do zakończenia dzieła Bożego na ziemi i powtórnego przyjścia Chrystusa.
- Módlmy się w intencji rodzin, które zostały rozdzielone przez kwarantannę oraz osób, które w wyniku pandemii są zmuszone do pozostawania za granicą. Módlmy się, by w tym czasie ludzie ci jaśnieli światłem Chrystusa wszędzie, gdzie się znajdują.

Dzień 97 — środa, 1 lipca 2020

Pójdę... do moich kolegów

„Albowiem nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy” (Rz 1,16).

„Weźcie waszą religię do szkoły, do uczniowskiej bursy i na wszystkie wasze zajęcia. (...) Dobrze wie, że nie ma nikogo, kto może uczynić tyle dobra, co młodzi ludzie poświęceni Panu. Prawa młodzież może wywierać ogromny wpływ. Pastorzy i inni wyznawcy zaawansowani w latach nie mają nawet połowy wpływu na młodzież, jaki mogą wywierać na swoich rówieśników młodzi ludzie poświęceni Bogu. Powinni oni odczuwać tę odpowiedzialność spoczywającą na nich, by czynić wszystko, co mogą, dla zbawienia bliźnich, nawet ofiarując własne przyjemności i naturalne pragnienia. Czas, a nawet środki w razie potrzeby powinny zostać poświęcone Panu” (Ellen G. White, *Poselstwo do młodzieży*, Warszawa 2011, s. 28.153).

Pytania do przemyślenia: Czy uczysz się lub studiujesz? Czy masz kolegów i koleżanki, którzy pragną zdobyć dobre wykształcenie? Czy wiesz, że to, co masz do zaoferowania — ewangelia — jest cenniejsze niż najlepsze ziemskie wykształcenie, jakie świat może zaoferować? Czy twoi koledzy i koleżanki wiedzą, że jesteś chrześcijaninem, adwentystą dnia siódmego? A może już dawno zakończyłeś naukę. Czy nadal podtrzymujesz łączność z kolegami i koleżankami? Czy uczysz się w chrześcijańskiej szkole, czy szkole publicznej, Bóg powołuje cię, byś był światłem dla swoich kolegów i koleżanek. Jeśli masz z nimi łączność, niech światło Jezusa jaśnieje dla nich! Jeśli jesteś rodzicem, powinieneś pomagać swoim dzieciom w okazywaniu miłości Jezusa i głoszeniu ewangelii. Czy dzisiaj wybierzesz bycie misjonarzem wobec twoich kolegów i koleżanek — przedstawicielem Jezusa wobec twoich aktualnych czy byłych kolegów i koleżanek ze szkoły?

Raport chwały

- Chwalimy Boga za to, że dokonuje niezliczonych finansowych cudów, pozwala wielu ludziom znaleźć pracę i utrzymać rodzinę w tym trudnym czasie.
- Joel B.: Wraz z żoną odwiedziliśmy nasze dzieci w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Z powodu pandemii utknęliśmy tam i wszyscy zachorowaliśmy na COVID-19. Wiele modlitw zanoszono do Boga w naszej intencji. Wszyscy poza moją żoną przeżyliśmy. Wciąż dziękuję Bogu za Jego prowadzenie. On wie, co jest najlepsze dla naszej rodziny.
- M.A.: 9 czerwca obudziłam się o godzinie 2 w nocy i zobaczyłam uzbrojonego mężczyznę stojącego w pokoju moich dzieci. Groził, że je zabije. Byliśmy przerażeni, ale powiedziałam mu: „W imieniu Jezusa, wyjdź!”. Bóg usłyszał moje wołanie i człowiek ten wyszedł nie robiąc nam krzywdy. Bóg jest wierny!
- Lindinkosi N.: Wieczorem 80 dnia programu 100 Dni Modlitwy nasz brat był bliski śmierci. Miał bardzo wysokie ciśnienie krwi i szybkie tętno. Drżał, chwytając z trudem powietrze, a jego stan pogarszał się z minuty na minutę. Podaliśmy mu rozgnieciony ząbek czosnku i łyżeczkę pieprzu cayenne rozpuszczoną w wodzie. Uklękliśmy i modliliśmy się, a kiedy skończyliśmy, jego ciśnienie wróciło do normy. Drgawki ustały i tętno wróciło do normy. Ujrzelśmy Boży cud uzdrowienia w niespełna 10 minut!

- Rodel L.: Podczas kwarantanny moja żona wpadła na pomysł, by zorganizować bank żywności dla potrzebujących. Na początek zaplanowaliśmy przygotowanie 30 paczek żywnościowych, ale Bóg pomnożył nasze środki i sprawił, że otrzymaliśmy środki na pomoc dla potrzebujących rodzin na wiele miesięcy. Chwała niech będzie wspomniałemu Bogu!

Intencje modlitewne

- Módlmy się w intencji naszych szkół, nauczycieli oraz kolegów i koleżanek. Módlmy się o odwagę, by być chrześcijanami żyjącymi dla Jezusa. Módlmy się o okazje do dzielenia się wiarą z kolegami i koleżankami. Jeśli już nie jesteś uczniem, módl się o to, by Bóg wskazał ci sposób nawiązania łączności z kolegami i koleżankami ze szkoły.
- Módlmy się w intencji służby w kampusach publicznych szkół i uczelni na całym świecie. Módlmy się, by adwentystyczni uczniowie, studenci i nauczyciele uczestniczyli w tej służbie, docierając do świata przez innych uczniów, studentów i nauczycieli.
- Módlmy się o obfite żniwo dusz ze wszystkich służb działających za pośrednictwem internetu podczas pandemii.
- Módlmy się w intencji ciężarnych sióstr na całym świecie, aby były chronione przed wirusem COVID-19 i urodziły zdrowe dzieci. Módlmy się, by dzieci te zostały wychowane na wiernych uczniów Jezusa.

Dzień 98 — czwartek, 2 lipca 2020

Pójdę... do mojego miasta

„A starajcie się o pomyślność miasta, do którego skazałem was na wygnanie, i módlcie się za nie do Pana” (Jr 29,7).

„Znaczenie docierania do mieszkańców dużych miast wciąż jest mi uświadamiane. Od lat Pan przypomina nam o tym obowiązku, a jednak widzimy, że niewiele zostało zrobione w wielkich ośrodkach miejskich. Jeśli nie podejmiemy tego dzieła w zdecydowany sposób, szatan będzie mnożył trudności, których nie będzie łatwo pokonać. Jesteśmy zapóźnieni w dziele, które powinniśmy byli wykonać w dużych miastach. To dzieło będzie trudniejsze teraz, niż mogłoby być przed laty. Jednak jeśli podejmiemy je w imieniu Pańskim, przeszkody zostaną przełamane i odniesiemy zdecydowane zwycięstwa” (Ellen G. White, *Ministry to the Cities*, s. 25).

Pytania do przemyślenia: Większość ludzkości mieszka w miastach. Choć powinniśmy prosić Boga, by wskazał nam, kiedy mamy przenieść się na wieś, to jednak nie powinniśmy zaniedbywać pracy w miastach. Miliardy ludzi są uwięzione bez nadziei w nałogach, hałasie, zamieszaniu i miejskim stylu życia. Módl się, by Bóg dał ci świadomość obowiązku pracy w miastach. Być może powołuje cię On do założenia „ośrodka wpływu”, działalności gospodarczej połączonej z chrześcijańską służbą, aby docierać do zgubionych ludzi w mieście? A może powołuje cię i twój zbor do pełnego zaangażowania w ewangelizację przy pomocy różnego rodzaju służb dla ludzi w twoim mieście? Czy poprosisz Boga, by wskazał ci, jak najlepiej możesz służyć ludziom w twoim mieście?

Raport chwały

- Grant L.: Aby nadrobić utracone dni nauki rząd Republiki Południowej Afryki wydłużył tydzień nauki do sześciu dni, dodając lekcje w soboty. Unia Południowoafrykańska zwróciła się do rządu RPA z prośbą o zwolnienie adwentystów dnia siódmego z lekcji w sobotę, a rząd przychylił się do tej prośby. Chwalimy Boga za to, że wysłuchał nasze modlitwy!
- Dlamas O.: Niech będzie chwała wszechmogącemu Bogu, bo jest wierny Jego obietnicom! Pracuję jako kolporter-ewangelista w Kenii. W czasie pandemii doświadczyłem Bożego błogosławieństwa. Od marca miesięczna sprzedaż stale wzrasta!
- Amanda M.: Piszę ze Stanów Zjednoczonych. Dzielę się programem 100 Dni Modlitwy z żołnierzami i widzę, jak Bóg działa na ich serca i wpływa na ich decyzje.
- Anonim: Odkąd pamiętam, mój ojciec był alkoholikiem. Jako rodzina modliliśmy się, by Pan wyzwolił go z niewoli nałogu, a On to uczynił! Mój ojciec uczestniczy w programie 100 Dni Modlitwy, a nawet prowadzi spotkania!
- Otrzymaliśmy informacje, że nawet małe dzieci chętnie uczestniczą w spotkaniach modlitewnych na całym świecie! Chwała Bogu, że Jego Duch działa przez nie!

Intencje modlitewne

- Módlmy się za nasze miasta i wszystkie miasta na świecie, które coraz bardziej upodabniają się do Sodomy i Gomory. Módlmy się, by Bóg pomógł nam, naszym bliskim

i zborom w tworzeniu ośrodków wpływu, służby i ewangelizacji wśród miliardów ludzi pogrążonych w ciemnościach.

- Módlmy się w intencji sklepu ze zdrową żywnością w Łotwie założonego przez inżyniera, który stracił pracę. On sam nazywa ten sklep „biznesem ewangelizacyjnym”. Prośmy Boga, by błogosławił działalność sklepu, pozwalał nawiązywać łączność ze społeczeństwem i sprawił, by klienci łaknęli nie tylko pokarmu, ale także chleba żywota. Módlmy się w intencji ośrodków wpływu na całym świecie oraz o to, by coraz więcej adwentystów prowadziło działalność gospodarczą połączoną z misją.
- Módlmy się w intencji baru sokowego w Ogden w stanie Utah, który dociera do młodych ludzi. Módlmy się o powodzenie tej działalności i naśladowanie jej w wielu innych miejscach świata.
- Módlmy się w intencji kliniki i sanatorium w Bangalore w Indiach, które oferują naturalne metody leczenia przewlekłych chorób, takich jak nadciśnienie, otyłość i cukrzyca. Prośmy Boga, by dał Ducha Świętego pracownikom, aby Jego miłość płynęła przez nich do ludzi, którym służą.

Dzień 99 — piątek, 3 lipca 2020

Pójdę... do mojego świata

„I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom” (Ap 14,6).

„Bóg wzywa was, byście jedną ręką — wiarą — trzymali Jego potężnego ramienia, a drugą ręką — miłością — sięgali ku ginącym duszom. Chrystus jest drogą, prawdą i życiem. Idźcie za Nim. Nie postępujcie według ciała, ale według Ducha. Żyćcie tak, jak On żył. Taka jest wola Boża, uświęcenie wasze. Dziełem, które macie do wykonania, jest pełnienie woli Tego, który podtrzymuje was przy życiu dla Jego chwały. Jeśli pracujecie tylko dla siebie, nic wam to nie da. Praca dla dobra bliźnich, w której mniej zabiegamy o siebie, a więcej kierujemy się poświęceniem dla Boga, zostanie przez Niego przyjęta i nagrodzona obficie przez Jego łaskę” (Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 2, s. 170).

Pytania do przemyślenia: Adwentyści dnia siódmego zostali w szczególności, profetyczny sposób powołani do głoszenia trójjanielskiego poselstwa całemu światu w celu przygotowania ludzkości na powtórne przyjście Jezusa. To poselstwo można podsumować następująco: 1) Bóg jest Stwórcą, miłuje nas i pragnie nas zbawić. Przyjmijcie Jego dar łaski, aby ostać się na Jego sądzie. 2) Bezbożne systemy tego świata są zepsute, niegodne zaufania, upadłe. Pokładajcie ufność wyłącznie w Bogu. 3) Szatan, sprawca zła, śmierci, nędzy, egoizmu, cierpienia i grzechu, oraz wszyscy, którzy przyjmują jego kłóstwa, zostaną zniszczeni, aby sprawiedliwość i miłość zapanowała w całym wszechświecie. Jedynie ci, którzy pokładają ufność w miłującym Zbawicielu, Jezusie Chrystusie, będą zbawieni na wieki i przemienieni tak, iż będą odzwierciedlać niesamolubną miłość Bożą. Czy pragniesz czynić wszystko, co w twojej mocy, by docierać do zgubionych ludzi w tym świecie z przestaniem Bożej miłości, skruchy, zbawienia i sądu? Czy zechcesz jaśnieć jako przedstawiciel Chrystusa w ciemnym świecie? Czy swoją postawą, życiem, słowami, troską, błogosławieństwem i miłością pragniesz wyrażać swoją profetyczną tożsamość adwentysty dnia siódmego? Jeśli nie jesteś jeszcze adwentystą dnia siódmego, czy pragniesz przyłączyć się do ludu Bożego w czasach końca, przyjmując chrzest i uczestniczyć w misji Jezusa?

Raport chwały

- J.S.: Bóg dokonywał cudów odpowiadając na nasze modlitwy. Ludzie byli wyzwalani z mocy demonów i czarów, a wielu zostało uzdrowionych z duchowych i fizycznych chorób.
- Viviana H.: Chwała Panu, że w ciągu tych 100 Dni Modlitwy pozwolił nam założyć małą grupę w naszym domu wraz z sąsiadami, którzy teraz poznają Jezusa.
- Chadwick A.: Mój malarzki synek udławił się jedzeniem i niemal się udusił. Puls zwolnił mu znacznie i dłuższy czas nie oddychał. W panice nie wiedzieliśmy co robić. Wtedy przypomniałam sobie czytankę z programu 100 Dni Modlitwy (Patrząc na Jezusa) i zaczęłam się modlić, prosząc o jego ocalenie. Bóg dał mi przekonanie, że mój syn nie umrze. Robiliśmy mu sztuczne oddychanie i po 15 minutach bez znaku życia zaczął znowu oddychać. Zawieźliśmy go do szpitala, gdzie jego stan się ustabilizował. Chwała Bogu za to ocalenie!

- T.E.: W ciągu tych 100 dni doświadczyłem wielkich błogosławieństw. Modliłem się za mojego brata, który odwrócił się od Boga i rodziny siedem lat temu. Nie przyjechał nawet na mój ślub. W trakcie 100 Dni Modlitwy stał się cud. Mój brat nas odwiedził. Wyznał swoje winy i poświęcił się dziełu Bożemu!
- Orusoso A.: Podczas 100 Dni Modlitwy wraz z mężem prosiliśmy Pana, by wskazał nam rodziny i przyjaciół, którym powinniśmy pomóc w czasie tego kryzysu. Choć mój biznes notował straty od czasu zamknięcia w marcu, pomagaliśmy możliwie wielu osobom. Na początku tego tygodnia przejrzałem nasze finanse i stwierdziłem, że mimo wszystkich negatywnych czynników sytuacja nie jest tak zła, jak się spodziewałem. Chwała niech będzie Bogu!

Intencje modlitewne

- Módlmy się, by Bóg pomógł nam i naszym bliskim w pełni przyjąć profetyczną adwentystyczną i misyjną tożsamość przedstawioną w Ap 14.
- Módlmy się o ochocze serce, by wyruszyć na misję, czy to lokalną, czy zagraniczną.
- Módlmy się za tych, którzy cierpią wskutek koronawirusa. Módlmy się o rychłe zakończenie pandemii.
- Módlmy się w intencji mobilnej kliniki w San Francisco funkcjonującej na terenie zboru i oferującej darmowe usługi dentystyczne oraz badania lekarskie. Prośmy Boga, by błogosławił pacjentów duchowym i fizycznym uzdrowieniem.
- Módlmy się za tych, którzy odkładają na później decyzję chrztu. Módlmy się, by umiłowali Jezusa i całkowicie poświęcili się Jemu.

Dzień 100 — sobota, 4 lipca 2020

Pójdę... aż do końca

„Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Ap 1,8).

„A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Ap 28,18-20).

„Polecenie to odnosi się także i do nas. Mamy więc iść, kroczyć naprzód, stać się wysłannikami Chrystusa, nauczać, instruować, przekonywać ludzi, kierować ich uwagę na słowo życia. Zapewnienie o stałej obecności Chrystusa jest też i dla nas. Jakikolwiek trudności przyjdzie nam pokonywać, jakiegokolwiek próby będziemy musieli, znosić, łaskawa Jego obietnica zawsze pozostaje aktualna: «I oto jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata»” (Ellen G. White, *Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 7).

Pytania do przemyślenia: Jezus powołał swój lud do głoszenia ewangelii po krańce ziemi, aż do końca świata i Jego powtórnego przyjścia. Nie mamy się o co martwić, jeśli angażujemy się w to dzieło. Cała władza należy do Niego! Jego Duch jest z nami, by prowadzić nas i działać przez nas z mocą. Jakim wspaniałym przywilejem jest współdziałać z Jezusem, Największym Misjonarzem wszechświata, aż do końca i na wieki! Po tym, jak przeszedłeś wraz ze swoimi bliskimi przez 100 Dni Modlitwy, niech ogień rozpalony przez Boga nie zgaśnie, ale przełoży się na aktywną, niesamolubną, celową misyjną służbę miłości bliźniego. Nie tylko da ci to ciągłe ożywienie, ale pozwoli pozyskiwać ludzi dla Jezusa i przyczyni się do życiowego spełnienia! Czy pragniesz podjąć kolejny krok z Jezusem i dla Niego? Czy chcesz zaangażować się w nieustającą służbę misyjną dla Niego wszędzie, gdzie będziesz i we wszystkim, do czego On cię powoła? Czy zaufasz Jego łasce jako wystarczającej we wszystkich wyzwaniach stojących przed tobą? Czy wybierzesz dzisiaj coś więcej niż zwyczaj uczęszczania do zboru? Czy wyruszysz do świata, by pozyskiwać ludzi dla Jezusa? Niech Bóg błogosławi cię, gdy wyruszysz naprzód z Nim po krańce ziemi, aż do końca czasu! Maranatha!

Raport chwały

- Sheri A.: Zaczęliśmy zakładanie zboru w regionie Osaki w Japonii. Po roku nadal nikt nie uczęszczał na nabożeństwa ani nie przyjmował lekcji biblijnych. Postanowiliśmy się przyłączyć do programu 100 Dni Modlitwy i pościć oraz modlić się o Ducha Świętego przez cały maj. Niemal natychmiast Pan sprawił, że spotkaliśmy w sklepie dwoje ludzi, którzy poszukiwali Kościoła, w którym mogliby poznać Boga. Poprosili o lekcje biblijne. Z powodu epidemii nie pracowali, więc studiowaliśmy *Biblię* codziennie, a oni zaczęli uczęszczać na nabożeństwa. Także jeden z naszych sąsiadów zaczął przychodzić do zboru. Tak więc jest nas teraz dwa razy więcej i nasz zbor zaczął się rozwijać! Chwała Bogu!

- N.S.: W ramach programu 100 Dni Modlitwy zobowiązałem się do codziennej porannej modlitwy za mieszkańców mojej okolicy. Bóg otworzył drzwi tak, iż rozpocząłem udzielanie lekcji biblijnych młodemu małżeństwu. Są oni gotowi do chrztu, kiedy tylko skończy się kwarantanna. Kiedy udzielałem im lekcji biblijnych, pewna kobieta, żona muzulmańskiego

biznesmena, poprosiła o lekcje biblijne wraz z jej osiemnastoletnim synem. Jej syn zaprosił swoją kuzynkę, która przyłączyła się do nas. Oczekuje ona na chrzest i cieszy się prawdą, która zmieniała jej życie. Bóg działa!

- Zachodniokongijska Unia Misyjna: Od początku programu Całkowitego Zaangażowania Wyznawców mieliśmy trudności z tworzeniem małych grup w kilku dystryktach Kinszasy. Od początku pandemii zamknięto duże zbory i wyznawcy zaczęli się spotykać w zborach domowych. Do dziś powstało ponad 200 takich zborów, i to nawet w miejscach, gdzie wcześniej nie było adwentystów. Zbory te uczestniczą w ewangelizacji i już przyprowadziły do Pana 82 osoby. 100 Dni Modlitwy scementowało więzi i przyczyniło się do duchowego rozwoju w zborach.

- Viviana H.: Chwalmy Pana za to, że podczas tych 100 Dni Modlitwy pozwolił nam założyć małą grupę w domu wraz z naszymi sąsiadami, którzy poznają Jezusa. Dzięki ADRA mogliśmy nieść pomoc wenezuelskim uchodźcom w Kolumbii, oferując im opiekę medyczną.

- Chwalmy Boga za tysiące raportów chwały, które otrzymaliśmy z całego świata! Bóg naprawdę obrócił tę pandemię w błogosławieństwo dla swojego ludu, który ukorzył się przed Nim i modlił się do Niego!

Intencje modlitewne

- Módlmy się o ciągłe ożywienie przez wierną pracę misyjną aż do końca czasu. Módlmy się o wylanie wczesnego i późnego deszczu, aby dzieło Boże zostało dokończone.

- Módlmy się w intencji dzieła Kościoła na liniach frontu i trudnych terenach świata, takich jak okno 10/40, Korea Północna, Bliski Wschód itd.

- Módlmy się w intencjach, które nie zostały wymienione podczas 100 Dni Modlitwy.

- Módlmy się o rychłe powtórne przyjście Jezusa Chrystusa!

100 Dni Modlitwy i co dalej?

Pragniemy ci podziękować za udział w programie 100 Dni Modlitwy wraz z milionami braci i sióstr na całym świecie. Dziękujemy za twoje modlitwy, za stawienie czoła przygnębieniu spowodowanemu pandemią i pokładanie ufności w Jezusie oraz angażowanie się w pomaganie innym w tym szczególnym czasie. Chwalimy Boga za setki raportów chwały, jakie otrzymaliśmy. Ale zachęcamy cię także, byś nie ustawał, jeśli nie zauważyłeś odpowiedzi na niektóre modlitwy. Trwaj w wierze. Bóg odpowie ci w najlepszy sposób i w najlepszym czasie.

Wieczność objawi pełne rezultaty twoich nieustających modlitw, na które Bóg odpowiada w swojej łaskawości.

Program 100 Dni Modlitwy dobiega końca, ale nie przestajemy się modlić! Ożywienie i reformacja wciąż są dostępne dzięki Bogu. Jezus powiedział nam, byśmy prosili zawsze o Ducha Świętego (Łk 11,13). Modlitwa jest tchnieniem duszy, a Jezus i Jego Słowo to chleb życia (J 6,35). Jest tak wielu ludzi wokół nas, którzy czekają na nasze świadectwo.

Wszystkie istotne elementy życia duchowe muszą być rozwijane codziennie, abyśmy wzrastali w podobieństwie do Chrystusa.

Jako zespół odpowiedzialny za inicjatywę Ożywienie i Reformacja pragniemy pomagać ci w tej drodze. Oto proponowane wydarzenia i zasoby dostępne za darmo. Możesz się zapisać już dzisiaj:

Zjednoczeni w Modlitwie (w języku angielskim). Jest to kontynuacja 100 Dni Modlitwy. Raz w tygodniu otrzymasz mocne duchowe przemyślenia, intencje modlitewne, raporty chwały i nowe materiały ze strony Ożywienie i Reformacja. Zapisz się na stronie:

<https://www.revivalandreformation.org/signup>.

Wiercie Jego Prorokom (w języku angielskim, hiszpańskim i francuskim). Czytanie *Biblii* i Ducha Proroctwa z braćmi i siostrami z całego świata. Otrzymasz rozdział *Biblii* dziennie i rozdział Ducha Proroctwa raz w tygodniu. Zapisz się na stronie:

<https://www.revivalandreformation.org/signup>.

Codziennie czytanki z pism Ellen G. White. Otrzymasz codziennie krótką czytanekę zaczerpniętą z pism Ellen G. White. Zapisz się na stronie:

<https://www.revivalandreformation.org/signup>.

Dni Modlitwy i Postu Kościoła Ogólnoświatowego — 4 lipca, 3 października 2020 roku, 2 stycznia, 3 kwietnia, 3 lipca, 2 października 2021 roku. Znajdź materiały (w wielu językach) na stronie: <https://www.revivalandreformation.org/prayerdays>.

Pójdę... — **Strategiczny Plan Kościoła Ogólnoświatowego na lata 2020-2025**. Rozpoczęcie 3-4 lipca 2020. Więcej informacji na stronie: <http://iwillgo2020.org>.

10 Dni Modlitwy 2021. 6-16 stycznia 2021. Zapisz się i pobierz materiały (w wielu językach) na stronie: <https://www.tendaysofprayer.org>.

Rosnąca Biblioteka Duchowych Zasobów. Odkryj stale powiększającą się bibliotekę darmowych duchowych materiałów dotyczących modlitwy, studiowania *Biblii*, wydawania

świadczenia, pokonywania grzechu i wyzwań, duchowego uzdrowienia, pobożności itd.
na stronie: <https://www.revivalandreformation.org/resources>.

Śledź nas w mediach społecznościowych:

Facebook: <https://www.facebook.com/revivalandreformation>,

Twitter: [https://twitter.com/Revive Reform](https://twitter.com/Revive_Reform),

Instagram: http://instagram.com/revive_reform/.

Konflikt zakończony

Pod koniec tysiąca lat Chrystus znowu wróci na ziemię. Będą Mu towarzyszyły zastępy odkupionych i aniołów. Gdy zstępuje w strasliwym majestacie, wzywa zmarłych bezbożnych, aby wstali i przyjęli swój los. Wychodzą oni potężnym tłumem, niezliczeni jak piasek morski. Jakież kontrast wobec tych, którzy zostali wzbudzeni przy pierwszym zmartwychwstaniu! Sprawiedliwi byli odziani w wieczną młodość i piękno. Bezbożni noszą ślady choroby i śmierci.

Oczy wszystkich w całym tym tłumie zwrócone są ku chwale Syna Bożego. Bezbożne zastępy wołają jednym głosem: „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!”. To nie miłość do Jezusa jest powodem tego okrzyku. Siła prawdy wyciska słowa przez niechętnie usta. Bezbożni wychodzą ze swych grobów z taką samą nienawiścią do Chrystusa i w takim samym duchu rebelii, z jakim szli do grobu. Nie będzie dla nich nowego czasu próby, w którym mogliby naprawić błędy dawnego życia. Niczego by to nie zmieniło. Życie w przestępstwie nie poruszyło ich serc. Gdyby dano im drugą szansę, zajmowałiby się tym samym, co w przypadku pierwszej, omijając przykazania Boga i wywołując przeciw Niemu rebelię.

Chrystus zstępuje na Górę Oliwną, skąd po swym zmartwychwstaniu wstąpił do nieba i gdzie aniołowie powtórzyli obietnicę o Jego powrocie. Prorok mówi: „Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim wszyscy święci”. „Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemu od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku (...), tworząc wielką dolinę (...)”. „I będzie Pan królem całej ziemi. W owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie jego imię” (Za 14,5.4.9). Gdy Nowa Jerozolima w swym olśniewającym splendorze zstąpi z nieba, spocznie na miejscu oczyszczonym i gotowym na jej przyjęcie, a Chrystus ze swym ludem i aniołami wejdzie do Świętego Miasta.

Teraz szatan szykuje się do ostatniej potężnej walki o władzę. Księżę zła pozbawiony mocy i możliwości prowadzenia swego dzieła zwiedzenia był nieszczęśliwy i przygnębiony, gdy jednak bezbożni zmarli zostali wzbudzeni i widzi on po swojej stronie ogromne tłumy, jego nadzieja odżywa. Postanawia nie dopuścić do przegrania wielkiego boju. Pod swoim sztandarem zbierze wszystkie armie zgubionych i z ich pomocą zamierza zrealizować swoje plany. Bezbożni są jeńcami szatana. Odrzucając Chrystusa, zaakceptowali panowanie przywódcy rebelii. Są gotowi przyjąć jego sugestie i wykonywać jego żądania. Jednak on, przebiegły jak wcześniej, nie daje im poznać, że jest szatanem. Ogłasza, że jest księciem i prawowitym właścicielem świata, a dziedzictwo zostało mu bezprawnie wydarte. Przedstawia się swym zwiedzionym poddanym jako odkupiciel, zapewniając ich, że to jego moc wydobyła ich z grobów, a on sam zamierza uwolnić ich spod najbardziej okrutnej tyranii. Usunąwszy w cień obecność Chrystusa, szatan dokonuje cudów na poparcie swoich roszczeń. Sprawia, że słabi nabierają siły, i pobudza wszystkich swoim własnym duchem i energią. Proponuje, że poprowadzi ich przeciw obozowi świętych, aby objąć we władanie Miasto Boże. W pełnym okrucieństwa uniesieniu wskazuje niezliczone miliony wzbudzonych z martwych i ogłasza, że jako ich przywódca jest w stanie zburzyć miasto i odzyskać swoją koronę i królestwo.

Na tę wielką rzeszę składają się tłumy długowiecznej rasy, jaka żyła przed potopem. Ludzie ogromnego wzrostu, o potężnym intelekcie, którzy poddawszy się kontroli upadłych aniołów, poświęcili wszystkie swoje umiejętności i wiedzę wywyższaniu samych siebie; ludzie, których wspaniałe dzieła sztuki doprowadziły do tego, że świat ubóstwia ich geniusz; a jednak ich okrucieństwo i złe wynalazki, napełniając ziemię i zniekształcając obraz Boga, sprawiły, że stał On ich z oblicza ziemi, którą stworzył. Są tu królowie i generałowie, którzy poskramiali narody, waleczni ludzie, którzy nigdy nie przegrali żadnej bitwy, dumni, ambitni wojownicy, których zbliżanie się sprawiało, że drżały królestwa. Pozostając w stanie śmierci, nie doświadczyli zmiany. Powstając z grobów, podejmują tok swego myślenia tam, gdzie się on zatrzymał. Pobudza ich to samo pragnienie zdobywania, które rządziło nimi, gdy umierali.

Szatan naradza się ze swoimi aniołami, a następnie z królami, zdobywcami i mocarzami. Oceniają siły i liczebność, jaką mają po swojej stronie, i oznajmiają, że armia wewnątrz miasta jest mała w porównaniu z ich armią i są w stanie ją pokonać. Układają plany, jak wejść w posiadanie bogactw i chwały Nowej Jerozolimy. Wszyscy nagle zaczynają szykować się do bitwy. Zręczni rzemieślnicy konstruują narzędzia wojenne. Znani ze swych osiągnięć przywódcy wojskowi formują tłumy bitnych żołnierzy w kompanie i dywizje.

Na koniec pada rozkaz do wymarszu i nieprzebrane zastępy wyruszają — armia, jakiej nigdy nie zebraliby ziemscy zdobywcy, ponieważ żadna nie mogłaby się równać zjednoczonym siłom pochodzącym ze wszystkich epok, odkąd na ziemi zaistniały wojny. Szatan, najpotężniejszy z wojowników, idzie na czele, a jego aniołowie jednoczą swoje siły przed tym ostatnim starciem. W pochodzie idą królowie i wojownicy, a także tłumy w ogromnych oddziałach dowodzonych przez wyznaczonych dowódców. Z wojskową precyzją zwarte szeregi posuwają się po niepewnym i nierównym gruncie w stronę Miasta Bożego. Na rozkaz Jezusa bramy Nowej Jerozolimy zostają zamknięte, a armie szatana otaczają ją i szykują się do natarcia.

Teraz znowu Chrystus ukazuje się oczom swoich wrogów. Daleko ponad miastem, na podstawie z wypolerowanego złota, stoi na podwyższeniu wysoki tron. Zasiada na nim Syn Boży, a wokół Niego poddani Jego królestwa. Żadne słowa nie są w stanie opisać mocy i majestatu Chrystusa, nie jest go w stanie odmalować żadne pióro. Chwała Wiecznego Ojca otacza Syna. Jasność Jego obecności napełnia Miasto Boże i wypływa poza bramy, napełniając całą ziemię swoim blaskiem.

Najbliżej tronu stoją ci, którzy kiedyś najbardziej gorliwie działali po stronie szatana, ale wyrwani jak gwałtownie z ognia, z głębokim, żarliwym poświęceniem poszli śladami swojego Zbawiciela. Następni są ci, którzy doskonalili chrześcijański charakter pośród zakłamania i niewierności, ci, którzy przestrzegali prawa Bożego, kiedy świat twierdził, że nie jest ono ważne, a także miliony tych, którzy we wszystkich stuleciach zostali zamęczeni za to, w co wierzyli. Otacza ich „tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków (...) przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach” (Ap 7,9). Ich zmaganie się skończyło, zyskali zwycięstwo. Ukończyli bieg i otrzymali nagrodę. Palmowe gałązki w ich rękach są symbolem ich triumfu, a biała szata symbolem niesplamionej sprawiedliwości Chrystusa, która teraz należy do nich.

Odkupieni wznoszą pieśń chwały, która odbija się echem pod sklepieniem nieba: „Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka” (Ap 7,10). Dołączają do nich pełne uwielbienia głosy aniołów i serafinów. Gdy odkupieni widzą moc i zjadliwość szatana, dostrzegają, jak nigdy dotąd, że nie mają innej siły prócz mocy Chrystusa, która uczyniła ich zwycięzcami. W całym tym promieniejącym tłumie nie ma nikogo, kto przypisałby wybawienie samemu sobie, jakby zwyciężył o swoich własnych siłach i własną dobrocią. Nie pada ani jedno słowo na temat tego, czego dokonali albo ile wycierpieli; treścią każdej pieśni, głównym motywem każdego hymnu jest: „Zbawienie jest w naszym Bogu i w Baranku”.

W obecności zgromadzonych mieszkańców ziemi i nieba ma miejsce ostateczna koronacja Syna Bożego. I teraz Król królów, wyposażony w najwyższy majestat i moc, wypowiada wyrok wobec tych, którzy zbuntowali się przeciwko Jego rządowi, i wymierza sprawiedliwość tym, którzy złamali Jego prawo i gnębili Jego lud. Prorok Boży mówi: „I widziałem wielki, biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obliczem pierzchnęła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było. I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach” (Ap 20,11-12).

Gdy tylko księga zapisów zostaje otwarta i wzrok Jezusa spoczywa na bezbożnych, są oni świadomi każdego grzechu, jaki kiedykolwiek popełnili. Widzą dokładnie, gdzie zbczyli ze ścieżki czystości i świętości, jak daleko duma i opór zaprowadziły ich w buncie przeciwko prawu Bożemu. Nęcące pokusy, które podsycali, pielęgnując grzech, wypaczone błogosławieństwa, pogarda wobec Bożych postaćów, odrzucone ostrzeżenia, fale miłosierdzia odpychane przez uparte serca, które unikały skruchy — wszystko to wydaje się wypisane ognistymi zgłoskami.

Ponad tronem pojawia się krzyż. Ukazuje się panorama zdarzeń od kuszenia i upadku Adama poprzez kolejne sceny wielkiego planu odkupienia. Skromne narodziny Zbawiciela; Jego wczesne lata w prostocie i posłuszeństwie; chrzest w Jordanie; post i kuszenie na pustyni; Jego publiczna służba; przedstawianie ludziom najcenniejszych błogosławieństw nieba; dni pełne czynów miłości i łaski, noce spędzone na modlitwie i czuwaniu w górskiej samotni; knowania nienawiści i złośliwości, jaką odpłacano za Jego dobro; straszna, tajemnicza męka w Getsemane pod naporem miazdzącego ciężaru grzechów całego świata; wydanie Go w ręce żądnej krwi tłumu; straszne wydarzenia tej pełnej grozy nocy — niestawiający oporu jeniec porzucony przez ukochanych uczniów, brutalnie popędzany ulicami Jerozolimy; Syn Boży doprowadzony wśród jazgotu tłumu przed Annasza, postawiony w stan oskarżenia w pałacu najwyższego kapłana, w sali sądowej Piłata, przed tchórzliwym i okrutnym Herodem, wyszydzony, znieważony, torturowany i skazany na śmierć — wszystko to jest przedstawiane z całą jaskrawością.

Teraz natomiast przed falującym tłumem ukazane zostają ostatnie sceny: cierpliwy Męczennik idący drogą na Golgotę; Księżę nieba wiszący na krzyżu; zrozumieli kapłani i drwiący motłoch wyszydający Jego przedśmiertną agonię; nadnaturalna ciemność; falująca ziemia, rozdzierane skały, otwarte groby zaznaczające chwilę, gdy Odkupiciel świata oddał swoje życie.

Straszliwy spektakl ukazuje wszystko dokładnie. Szatan, jego aniołowie i poddani nie mają siły, aby odwrócić się od obrazu tego, co sami uczynili. Każdy uczestnik przypomina sobie rolę, jaką odegrał. Herod, który wymordował niewinne dzieci w Betlejem, aby zniszczyć Króla Izraela; podła Herodiada, która ma na swym sumieniu krew Jana Chrzciciela; słaby, zwlekający Piłat; szyderczy żołnierze; kapłani i przywódcy oraz rozszałały tłum, który krzychał: „Jego krew na nas i na dzieci nasze!”¹ — wszyscy widzą ogrom swojej winy. Na próżno usiłują ukryć się przed boskim majestatem Jego oblicza, promieniejącego chwałą słońca, podczas gdy odkupieni rzucają swe korony do stóp Zbawiciela, wołając: „On umarł za mnie!”.

Wśród tych, za których zapłacono okup, znajdują się apostołowie Chrystusa: dzielny Paweł, żarliwy Piotr, ukochany i kochający Jan oraz ich niezawodni bracia, a wraz z nimi ogromny zastęp męczenników. Natomiast za murami, wraz ze wszystkim tym, co złe i odrażające, pozostali ci, którzy ich prześladowali, więzili i zabijali. Jest tam Neron, zdeprawowane i okrutne monstrum, oglądający radość i szczęście tych, których kiedyś torturował i w których dręczeniu znajdował szatańską przyjemność. Jest tam jego matka, która widzi rezultat swych własnych działań — doświadcza, jak zła cecha charakteru przeniesiona na jej syna, namiętności podsycane i rozwijane pod jej wpływem i za jej przykładem przyniosły owoc w postaci zbrodni, które sprawiły, że świat drżał ze zgrozy.

Są tam zwolennicy papieżstwa i prałaci, którzy głosili, że są ambasadorami Chrystusa, a mimo to wykorzystywali tortury, lochy i stosy, aby kontrolować sumienia Jego ludu. Są tam dumni papieże, którzy wynosili się ponad Boga i postanowili zmienić prawo Najwyższego. Ci fałszywi ojcowie Kościoła muszą rozliczyć się przed Bogiem z tego, od czego woleliby teraz być wolni. Zbyt późno dostrzegli, że Wszechwiedzący jest zazdrosny o swoje prawo i że w żadnym wypadku nie usprawiedliwia winnego. Teraz dowiadują się, że Chrystus identyfikuje się ze swoim cierpiącym ludem, i czują siłę Jego słów: „[C]okolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście” (Mt 25,40).

Cały bezbożny świat zostaje postawiony przed trybunałem Boga pod zarzutem zdrady stanu wobec rządów nieba. Nie ma nikogo, kto obroniłby ich w tej sprawie; są bez wymówki; zapada przeciw nim wyrok wiecznej śmierci.

Teraz wszyscy dowiadują się, że zapłatą za grzech nie jest wzniosła niezależność i wieczne życie, ale niewola, upadek i śmierć. Bezbożni widzą, czego pozbawili się, żyjąc w buncie. Kiedy oferowano im przeogromną obfitość wiekuistej chwały², pogardzili nią; jakże bardzo jej teraz pragną. „Wszystko to mogłem mieć” — woła zgubiony — „ale wybrałem, że będę się od tego trzymał z daleka. Co za dziwne zaślepienie! Zamieniłem pokój, szczęście i honor na nędzę, niesławę i rozpacz”. Wszyscy widzą, że wykluczenie ich z nieba jest słuszne. Swoim życiem oświadczyli: „Nie chcemy, aby ten [Jezus] królował nad nami”³.

Bezbożni patrzą na koronację Syna Bożego tak, jakby w niej uczestniczyli. Widzą w Jego rękach tablice Bożego prawa, ustawy, które łamali i którymi pogardzali. Są świadkami wybuchu podziwu, zachwyty i uwielbienia ze strony zbawionych. I gdy fala pieśni przelewa się nad tłumami stojącymi poza murami miasta, wszyscy wznoszą jeden okrzyk: „Wielkie

¹ Mt 27,25 [przyj. red.].

² 2 Kor 4,17 [przyj. tłum.].

³ Łk 19,14 [przyj. red.].

i zdumiewające są Twoje dzieła, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i słuszne są Twoje drogi, Królu narodów” (Ap 15,3 EIB); upadają twarzą ku ziemi i oddają cześć Księżciu życia.

Szatan wydaje się być sparaliżowany, widząc chwałę i majestat Chrystusa. Ten, który kiedyś był cherubinem nakrywającym, wspomina, skąd spadł. Promienny serafin, „syn jutrzeński” — jakże odmieniony, jak zdegradowany! Na zawsze został wykluczony z rady, w której kiedyś uczestniczył. Widzi, że teraz przy Ojcu stoi inna istota, przysłaniająca Jego chwałę. Widzi, jak anioł o potężnej postaci i pełnym majestatu wyglądzie wkłada koronę na głowę Chrystusa, i wie, że to on mógł zajmować tę wysoką pozycję.

Powraca pamięcią do kolebki swej niewinności i czystości, do pokoju i zadowolenia, jakie były jego udziałem, dopóki nie zaczął pielęgnować narzekania na Boga i nienawiści wobec Chrystusa. Jego oskarżenia, rebelia, zwiedzenia służące zdobyciu sympatii i poparcia ze strony aniołów, niezmiennie trwanie w uporze, aby nie podjąć żadnego wysiłku w celu zmiany swojego stanu, kiedy Bóg dawał mu jeszcze szansę na przebaczenie — wszystko to staje przed nim jak żywe. Dokonuje przeglądu swoich działań wśród ludzi i ich rezultatów: nienawiść ludzi wobec siebie nawzajem, straszliwa degradacja życia, powstawanie i upadek imperiów, obalenie tronów, długa historia zamieszek, konfliktów i rewolucji. Wspomina swoje bezustanne wysiłki, aby przeciwstawić się dziełu Chrystusa i pogrążyć ludzi coraz bardziej. Widzi, że jego piekielne knowania nie miały mocy, by zniszczyć tych, którzy pokładali swe zaufanie w Chrystusie. Gdy szatan przygląda się swojemu panowaniu, rezultatom swoich wysiłków, widzi jedynie niepowodzenie i upadek. Doprowadził do tego, że tłumy uwierzyły, iż Miasto Boże będzie łatwym łupem. On jednak wie, że to nieprawda. Bezustannie w trakcie wielkiego konfliktu był pokonywany i musiał się poddawać. Zbyt dobrze zna moc i majestat Odwiecznego.

Celem wielkiego buntownika zawsze było usprawiedliwienie siebie i wykazanie, że odpowiedzialność za rebelię należy przypisać rządowi Boga. To na tym właśnie celu skupiały się wszystkie wysiłki jego potężnego intelektu. Działał z rozmysłem i systematycznie, odnosząc zdumiewający sukces, nakłaniając ogromne tłumy do tego, aby przyjęły jego wyjaśnienie przyczyn wielkiego i tak długo rozwijającego się konfliktu. Przez tysiące lat ten przywódca spisku przedstawiał kłamstwo jako prawdę. Teraz jednak nadszedł czas ostatecznego zakończenia rebelii, a także ujawnienia historii i charakteru szatana. W swym ostatecznym potężnym wysiłku mającym na celu zdetronizowanie Chrystusa, zniszczenie Jego ludu i objęcie w posiadanie Miasta Bożego, arcywodziciel został zdemaskowany. Ci, którzy zjednoczyli się z nim, widzą całkowitą klęskę jego sprawy. Naśladowcy Chrystusa i wierni aniołowie są świadkami wszystkich jego machinacji przeciw władzy Boga. Staje się on obiektem powszechnej odrazy.

Szatan widzi, że rebelia, jaką prowadził z własnej woli, sprawiła, że stał się niezdolny, by przebywać w niebie. Wykorzystywał swoje siły do walki przeciw Bogu; czystość, pokój i harmonia nieba byłyby dla niego najstraszniejszą męczarnią. Teraz milkną jego oskarżenia przeciw miłosierdziu i sprawiedliwości Boga. Zarzut, jaki zamierzał postawić Jahwe, w całości spada na niego samego. Szatan pochyla czoło i przyznaje, że wyrok wobec niego jest sprawiedliwy.

„Któż by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo Ty jedynie jesteś święty, toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon, ponieważ objawiły się sprawiedliwe

rządy twoje” (Ap 15,4). Każda kwestia dotycząca prawdy i błędu w tym długotrwałym konflikcie została teraz wyjaśniona. Rezultaty buntu, owoce odrzucenia Bożych ustaw zostały przedstawione wszystkim stworzonym bytom. Rządy szatana w porównaniu z rządami Boga zostały przedstawione całemu wszechświatowi. Szatan został potępiony przez swoje własne czyny. Mądrość, sprawiedliwość i dobroć Boga zostały w pełni usprawiedliwione. Jasno widać, że wszystkie Jego działania podczas wielkiego konfliktu były prowadzone z dbałością o wieczne dobro Jego ludu i dobro wszystkich światów, które stworzył. „Niech wystawiają cię, Panie, wszystkie twoje dzieła, a święci twoi niech ci błogosławią” (Ps 145,10 DBG). Historia grzechu będzie przez całą wieczność świadectwem tego, że szczęście wszystkich stworzonych przez Boga istot związane jest z istnieniem Jego prawa. Wobec wszystkich faktów wielkiego konfliktu przedstawionych tak wyraźnie cały wszechświat — zarówno wierni, jak i buntownicy — jednogłośnie oznajmi: „[S]prawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych!”⁴.

Cały wszechświat mógł zobaczyć wielką ofiarę, jakiej Ojciec i Syn dokonali dla człowieka. Nadeszła chwila, gdy Chrystus zajmuje właściwe dla siebie miejsce i zostaje wywyższony ponad zwierzchność i moce, i wszelkie imię. Dla spodziewanej przez Niego radości — aby mógł wielu synów przyprowadzić do chwały — wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę. A radość i chwała są nieporównywalnie większe niż smutek i hańba. Patrzy na odkupionych, odnowionych na Jego podobieństwo, na każde serce noszące doskonałe odbicie boskości, w każdą twarz odzwierciedlającą podobieństwo do Króla. Widzi w nich rezultat swoich zmagañ i jest zadowolony. I wtedy głosem, który dociera do każdego w tłumie sprawiedliwych i w tłumie bezbożnych, oznajmia: „Oto nabytek mojej krwi! Po to właśnie cierpiałem, po to umarłem, żeby mogli oni żyć w mojej obecności przez wieczność”. Z ust tłumów odzianych w białe szaty i zgromadzonych wokół tronu wznosi się pieśń chwały: „Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Ap 5,12).

Chociaż szatan został zmuszony uznać Bożą sprawiedliwość i pokłonić się wobec władzy Chrystusa, jego charakter pozostaje niezmienny. Duch buntu jak potężny strumień wybucha na nowo. Pełen furii podejmuje decyzję, że nie skapituluje w wielkim konflikcie. Nadszedł czas na ostatnią desperacką batalię przeciw Królowi nieba. Rzuca się między swoich poddanych, aby zarazić ich swoją własną zaciekłością i natychmiast poderwać ich do walki. Jednak wszystkie niezliczone miliony, które podburzył do buntu, nie uznają już jego władzy. Jego moc się kończy. Bezbożnych przepelnia ta sama nienawiść do Boga, która napędza szatana; widzą jednak, że ich sytuacja jest beznadziejna, że nie są w stanie wygrać z Jahwe. Ich gniew zwraca się przeciw szatanowi i tym, którzy byli jego narzędziami w dziele zwodzenia — z demoniczną wściekłością kierują się przeciw nim.

Pan powiedział: „Ponieważ swoje serce uważasz za serce Boże, dlatego Ja sprowadzę na ciebie cudzoziemców z najsroźszych narodów, którzy dobędą swoich mieczy przeciwko twojej piękności i zhańbią twój blask. Strącą cię do dołu (...) dlatego wytracę cię z góry Bożej, cherubinie osłaniający, i wygubię cię spośród kamieni ognistych. (...) uderzę cię o ziemię, i położę cię przed obliczem królów, aby się dziwili. (...) obrócę cię w popiół na ziemi na oczach wszystkich, którzy na ciebie patrzą. (...) stałeś się dla nich wielkim postrachem, przypadniesz na zawsze (Ez 28,6-8.16-19 DBG).

⁴ Ap 15,3 BG [przyp. tłum.].

„Każdej bitwie wojowników towarzyszą trzask i szaty zbroczone krwią, lecz tej — spalenie i ogień”. „Bo gniew Pana jest nad wszystkimi narodami, a jego zapalczywość nad całym ich wojskiem; wygubi je jako przeklęte i wyda je na zabicie”. „Wyleje na bezbożnych jak deszcz siła, ogień i siarkę, a wicher będzie udziałem ich kielicha” (Iz 9,5 UBG; 34,2 DBG; Ps 11,6 DBG). Od Boga z nieba zstępuje ogień. Ziemia pęka. Pojawia się oręż ukryty w jej głębinach. Z każdej zięjącej rozpadliny buchają pożerające płomienie. Płoną nawet skały. Nadszedł dzień rozpalony jak piec. Żywyoty mieszają się z rozpalonym żarem, również ziemia i wszystkie dzieła, które są na niej, stają w ogniu (Ml 4,1; 2 P 3,10). Powierzchnia ziemi przypomina jedną płynną masę — ogromne wrzące jezioro ognia. Oto czas sądu i zagłady bezbożnych — „dzień pomsty Pana i rok odpłaty za spór z Syjonem” (Iz 34,8 UBG).

Bezbożni otrzymują swoją zapłatę na ziemi (Prz 11,31). „[B]ędą jak ściernisko. I spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan zastępów” (Ml 4,1 UBG). Niektórzy giną w jednej chwili, podczas gdy inni cierpią przez wiele dni. Wszyscy zostają ukarani „według swoich czynów”. Grzechy sprawiedliwych zostały przeniesione na szatana, jest on zmuszony cierpieć nie tylko z powodu własnego buntu, ale z powodu wszystkich grzechów, do których popełnienia doprowadził lud Boży. Jego kara ma być o wiele większa niż tych, których zwiódł. Kiedy giną już wszyscy, którzy upadli z powodu jego zwiedzeń, on nadal żyje i cierpi. Oczyszczające płomienie dokonują ostatecznej zagłady bezbożnych, zarówno korzenia, jak i gałązki — korzeniem jest szatan, a gałązkami są jego naśladowcy. Nadeszło wykonanie wyroku za złamanie prawa. Żądania sprawiedliwości zostały zaspokojone. Niebo i ziemia, widząc to, ogłaszają sprawiedliwość Jahwe.

Dzieło zniszczenia, jakie prowadził szatan, skończyło się na zawsze. Przez sześć tysięcy lat działał według swojej woli, napełniając ziemię nieszczęściem i wywołując smutek całego wszechświata. Całe stworzenie jęczało i wspólnie cierpiało ból. Teraz stworzenia Boże zostały na zawsze uwolnione od jego obecności i pokus. „Cały świat odpoczął, odetchnął i wybuchnął radosnym okrzykiem” (Iz 14,7). Okrzyk chwały i zwycięstwa wznosi się nad całym wiernym Bogu wszechświatem. Słychać „jakby głos licznych tłumów i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów” mówiących: „Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie” (Ap 19,6).

Podczas gdy ziemię spowija ogień zniszczenia, sprawiedliwi są bezpieczni w Świętym Mieście. Nad tymi, którzy mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu, druga śmierć nie ma mocy. Podczas gdy dla bezbożnych Bóg jest trawiącym ogniem, dla swojego ludu jest słońcem i tarczą (Ap 20,6; Ps 84,11).

„I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma” (Ap 21,1). Ogień, który pochłania bezbożnych, oczyszcza ziemię. Ginie wszelki ślad przekleństwa. Żadne wiecznie płonące piekło nie będzie przypominało odkupionym straszliwych konsekwencji grzechu.

Pozostanie tylko jedna pamiątka: nasz Odkupiciel zawsze będzie nosił znaki swojego ukrzyżowania. Na Jego poranionym czole, na Jego boku, rękach i stopach widnieją jedyne ślady okrutnego dzieła, jakiego dokonał grzech. Prorok, widząc chwałę Chrystusa, mówi: „Od Jego boku biją promienie, tam jest siedziba Jego potęgi”⁵ (Ha 3,4 NBG). Ten przebity

⁵ BW: „promienie wychodzą z jego rąk i tam jest ukryta jego moc” [przyp. tłum.].

bok, z którego wypłynął krwawy strumień jednający człowieka z Bogiem — oto jest chwała Zbawiciela, „tam jest ukryta jego moc”. „Władny, aby zbawić” przez ofiarę odkupienia, władny był także dopełnić sprawiedliwości wobec tych, którzy pogardzili Bożym miłosierdziem. A znaki Jego upokorzenia przynoszą Mu najwyższy zaszczyt; przez całą wieczność rany odniesione na Golgocie będą przynosić Mu chwałę i świadczyć o Jego mocy.

„A ty, wieżo trzody, twierdzo córki Syjonu, wiedz, że do ciebie przyjdzie, przyjdzie pierwsze panowanie” (Mi 4,8 UBG). Nadszedł czas, na który z utęsknieniem czekali święci, odkąd ognisty miecz zagroził pierwszej parze ludzi powrót do Edenu — czas na „wykupienie nabytej własności” (Ef 1,14 BG). Ziemia zaoferowana na początku człowiekowi jako jego królestwo — zaprzepaszczone przez niego, oddane we władanie szatana i tak długo okupowane przez potężnego wroga — została przywrócona dzięki planowi odkupienia. Odzyskane zostało wszystko to, co zostało utracone przez grzech. „Bo tak mówi Pan (...), który stworzył ziemię i uczynił ją, utwierdził ją, a nie stworzył, aby była pustkowiem, lecz na mieszkanie ją stworzył” (Iz 45,18). Pierwotne Boże zamierzenie, które przyświecało Mu podczas stwarzania ziemi, wypełnia się, gdy staje się ona wiecznym mieszkaniem odkupionych. „Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niej mieszkali na wieki” (Ps 37,29 BG).

Niektórzy, obawiając się, że przedstawianie przyszłego dziedzictwa może wydać się zbyt dosłowne, usiłują uduchowić prawdy, które zachęcają nas, abyśmy traktowali owo dziedzictwo jako nasz dom. Chrystus zapewniał swoich uczniów, że idzie przygotować dla nich mieszkania w domu Ojca. Chociaż ci, którzy przyjmują nauki Słowa Bożego, posiadają pewną wiedzę na temat niebiańskiego domu, to jednak „czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują” (1 Kor 2,9). Ludzki język nie jest w stanie opisać zapłaty sprawiedliwych. Poznają ją tylko ci, którzy ją zobaczą. Ograniczony umysł człowieka nie jest w stanie pojąć chwały Bożego Raju.

W Biblii miejsce zamieszkania zbawionych określane jest mianem „ojczyzny” (Hbr 11,14-16). To tam niebiański Pasterz prowadzi swoje owce do źródeł żywych wód. Drzewo życia każdego miesiąca przynosi owoce, a jego liście mają służyć narodom. Są tam wiecznie płynące i czyste jak kryształ strumienie, a nad nimi bujne drzewa ocieniają ścieżki przygotowane dla odkupionych Pana. Szerokie równiny przechodzą w piękne wzgórza, a góry Boże wznoszą swoje dumne szczyty. Na tych spokojnych równinach i nad tymi strumieniami lud Boży po tak długiej tułaczce i pielgrzymowaniu odnajdzie swój dom.

„Mój lud zamieszka w siedzibie pokoju i w bezpiecznych mieszkaniach, w miejscach, gdzie można spokojnie odpocząć”. „Nie będzie więcej słyhać o przemocy w twojej ziemi ani o spustoszeniu i zniszczeniu w twoich granicach; ale nazwiesz swoje mury Zbawieniem, a twoje bramy — Chwałą”. „Gdy pobudują domy, zamieszkają w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony. Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, (...) co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani” (Iz 32,18 EIB; 60,18 UBG; 65,21-22).

Tam „będzie się weselić z tego pustkowia i spieczona ziemia, pustynia rozraduje się i zakwitnie jak róża”. „Zamiast cierni wyrośnie cyprys, zamiast pokrzywy wyrośnie mirt”. „I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia (...), a mały chłopiec je

poprowadzi”. „Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze”. (Iz 35,1 UBG; 55,13 UBG; 11,6.9).

Ból nie jest w stanie istnieć w atmosferze nieba. Nie będzie więcej łez, konduktów pogrzebowych ani oznak żałoby. „[I] śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku (...); albowiem pierwsze rzeczy przeminęły”. „I żaden z mieszkańców nie powie: Zachorowałem. Ludowi, który mieszka w nim, zostanie przebaczona nieprawość” (Ap 24,4; Iz 33,24 UBG).

Będzie tam Nowa Jerozolima, stolica wspaniałej nowej ziemi, „korona chwały w ręku Pana i królewski diadem w ręce twego Boga”. Blask miasta jest „podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ”. „Narody, które będą zbawione, będą chodziły w jego świetle, a królowie ziemi wniosą do niego swoją chwałę i cześć”. Pan powiedział: „I będę się radował z Jeruzalemu i weselił z mojego ludu, i już nigdy nie usłyszysz się w nim głosu płaczu i głosu skargi”. „Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich” (Iz 62,3 UBG; Ap 21,11.24 UBG; Iz 65,19; Ap 21,3 BG).

W Mieście Bożym „nocy już więcej nie będzie”. Nikt nie będzie potrzebował ani pragnął wytchnienia. Nie będzie zmęczenia w wypełnianiu woli Boga i wychwalaniu Jego imienia. Będziemy zawsze czuli niekończącą się świeżość poranka. „[N]ie będzie potrzebne ani światło lampy, ani jasność słońca, gdyż Pan Bóg będzie ich światłością” (Ap 22,5 BWP). Światło słońca zostanie zastąpione blaskiem, który nie będzie boleśnie jaskrawy, a jednak będzie przewyższał jasnością nasze południe. Chwała Boga i Baranka napętnia Święte Miasto niesłabnącym światłem. Odkupieni będą chodzić w chwale nieustającego dnia, który nie potrzebuje słońca.

„Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek” (Ap 21,22). Lud Boży ma przywilej bezpośredniego kontaktu z Ojcem i Synem. „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno” (1 Kor 13,12 BT). Teraz obraz Boga odbija się jak w zwierciadle w dziełach przyrody i w Jego postępowaniu z ludźmi, jednak wówczas będziemy widzieć Go twarzą w twarz i nie będzie już przesłaniała Go mglista zasłona. Staniemy w Jego obecności i będziemy oglądać chwałę Jego oblicza.

Tam odkupieni poznają tak, jak są poznani⁶. Miłość i sympatia, jakie sam Bóg zasiał w sercu, znajdą tam najprawdziwsze i najśłodsze spełnienie. Czysty kontakt ze świętymi istotami, pełna harmonii społeczność z aniołami i z wiernymi wszystkich stuleci, którzy uprali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka, święte więzy łączące w jedno „całą rodzinę na niebie i na ziemi” (Ef 3,15 UBG) — wszystko to będzie się składało na szczęście odkupionych.

Tam nieśmiertelne umysły będą z niesłabnącym zadowoleniem rozważać cuda stwórczej mocy, tajemnice odkupieńczej miłości. Nie będzie tam okrutnego, zwodzącego wroga, kuszącego, aby zapominać o Bogu. Każda zdolność będzie mogła się rozwijać, każda możliwość będzie stale rosła. Nabywanie wiedzy nie będzie męczyło umysłu ani wyczerpywało sił. Tam będzie można rozwijać największe przedsięwzięcia, realizować najwznioślejsze dążenia i ambicje. I nadal będą się pojawiały nowe cele do osiągnięcia, nowe cuda do podziwiania, nowe zjawiska angażujące siły umysłu, serca i ciała.

⁶ Por. 1 Kor 13,12 [przyp. tłum.].

Wszystkie skarby wszechświata otworzą się przed odkupionymi przez Boga, aby mogli je badać. Nieskrępowani śmiertelnością bez zmęczenia odbędą lot ku oddalonym światom — światom, które pochylały się ze smutkiem, przyglądając się nieszczęściu ludzi, i rozbrzmiały pieśnią radości na wieść o odkupieniu człowieka. Z niewystowioną przyjemnością dzieci ziemi wezmą udział w radościach i skorzystają z wiedzy istot, które nigdy nie zgrzeszyły. Będą dzielić się skarbami wiedzy gromadzonej przez wieki podczas studiowania dzieł, jakie wyszły z Bożych rąk. Niestabnącym wzrokiem będą oglądać chwałę stworzenia — słońca, gwiazdy i układy planetarne, wszystkie w wyznaczonym im porządku krążące wokół tronu Bóstwa. Na każdej rzeczy, od najmniejszej po największe, zapisane jest imię Stwórcy i wszystkie odzwierciedlają bogactwo Jego mocy.

A płynące lata wieczności będą odsłaniać coraz wspanialsze prawdy o Bogu i o Chrystusie. Ponieważ wiedza będzie stale się rozwijać, równolegle będą rosły miłość, szacunek i szczęście. Im więcej ludzie będą dowiadywali się o Bogu, tym bardziej będą podziwiali Jego charakter. Gdy Jezus odstąpi przed nimi skarby odkupienia i zdumiewające osiągnięcia w wielkim zmaganiu z szatanem, serca odkupionych będą drżały w jeszcze głębszym oddaniu i z tym większą radością będą chwycić złote harfy; i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy i tysiąc tysięcy głosów połączy się w potężną pieśń wdzięczności.

„I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków” (Ap 5,13).

Wielki konflikt zakończył się. Nie ma już grzechu ani grzeszników. Cały wszechświat jest czysty. W całym stworzeniu pulsuje jeden rytm harmonii i szczęścia. Od Tego, który wszystko stworzył, przez przybytki niekończącej się przestrzeni płyną życie, światło i radość. Od najmniejszego atomu do największego ze światów wszystkie rzeczy, ożywione i nieożywione, głoszą w swym niczym nieprzyćmionym pięknie i w doskonałej radości, że Bóg jest miłością.

(Ellen G. White, „Konflikt zakończony”, *Wielki bój*, Warszawa 2019, wyd. 20, s. 398-407).